



ŻYC EWANGELIA

NIEDZ. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, *C* J 20,19-31*28.04.2019

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Tomasz jest uczniem, który nie dochodzi do wiary natychmiast, lecz kroczy drogą długą i krętą – typową dla ludzi poszukujących Boga: bywa niepewny, nie rozumie, ma wątpliwości, odczuwa lęk, przeżywa zagubienie, szuka znaków. Ale jest otwarty i szczerzy: to on u końca drogi zdolny jest do zaskakującego wyznania Wiary: „Pan mój i Bóg mój!” Rezultat historii Tomasza, człowieka niepełnej wiary, niesie pocieszenie wszystkim stawiającym kroki w ciemnościach na drodze poszukiwania Boga. W Kościele jest miejsce dla przeżywających kryzysy wiary. Doświadczenie tragicznej śmierci Jezusa zepchnęło w niepamięć zapowiedź zmartwychwstania. Uczniowie zapomnieli o tej obietnicy. Tajemnica zmartwychwstania Jezusa zawiera również obietnicę naszego zmartwychwstania, naszego „nowego stworzenia”.

ZADANIE NA TYDZIEŃ:

Do przemyślenia: Na czym oparta jest moja wiara? Czy wierzę tylko dlatego, że rozum mi mówi, iż wierzyć trzeba, czy podobnie jak Abraham, uwierzyłem Bogu?

Do wykonania: Jako człowiek wiary, będę w życie innych ludzi wnosił pokój, przyjaźń i serdeczność.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

29.04 (poniedziałek) św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła

Jest patronką Europy. Mimo że była analfabatką, posiadała niezwykłą inteligencję i przedziwny charyzmat apostołski. Dzięki tym przymiotom i wewnętrznemu natchnieniu

zaangażowała się w sprawy Kościoła oraz w problemy polityczne ówczesnej Europy. Jej priorytetem były działania na rzecz powrotu papieża z Awinionu (z Niewoli awiniońskiej) do Rzymu co w końcu się urzeczywistniło. Jej wpływowi przypisuje się liczne nawrócenia osób pochodzących z różnych warstw społecznych. Posiadała charyzmat wypędzania demonów z osób opętanych. 1 kwietnia 1375 w jednym z kościołów w Pizie, otrzymała stygmaty w formie krwawych promieni (nie zaś otwartych ran). Zmarła w Rzymie w wieku 33 lat ofiarowując swoje życie i śmierć za Kościół i papieża.

30.04 (wtorek) Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika

Główny patron Polski (cz. Vojtěch Slavníkovec, niem. Adalbert; ur. ok. 956 w Libicach, zm. 23 kwietnia 997 w Świętym Gaju w okolicach Pasłęka). Z pochodzenia jestem Słowianinem. Nazywam się Adalbert, z powołania zakonnik; niegdyś wyświęcony na biskupa, teraz z obowiązku jestem waszym apostołem. Przyczyną naszej [tu] podróży jest wasze zbawienie, abyście – porzuciwszy głuche i nieme bałwany – uznali Stwórcę naszego, który jest jedynym Bogiem i poza którym nie ma innego boga; abyście, wierząc w imię Jego, mieli życie i zasłużyli na zazywanie w nagrodę niebiańskich rozkoszy w wiecznych przybytkach.

02.05 (czwartek) Wsp. św. Atanazego Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła

Urodził się ok. 295, zm. 2 maja 373). Atanazy należy do jednego z najbardziej cenionych Ojców Kościoła, bo zdołał obronić dogmat o bóstwie Chrystusa, zagrożony rozprzestrzeniającą się bardzo szybko herezją Ariusza. Wiele z tego powodu wycierpiał od cesarzy, którzy sprzyjali arianom. Biskup Atanazy pozostał nieugięty, dlatego jest wzorem dla wszystkich pasterzy Kościoła i teologów, by odważnie także dzisiaj bronili pełni wiary Kościoła, nie ulegając naciskom ze strony kultury negującej Boga.

03.05 (piątek) Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski

Tytuł NMP Królowej Polski mówi o obecności NMP w historii polskiego narodu. Jan Długosz nazwał Maryję Panią świata i naszą. Tytuł Matki Bożej jako Królowej Polski sięga drugiej połowy XVI wieku. Wtedy to Grzegorz z Sambora po raz pierwszy nazywa Maryję Królową Polski i Polaków. 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz w sposób oficjalny ślubował przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej: „Ciebie za patronkę moją i za królowę państw moich dzisiaj obieram”. W trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza episkopat Polski z inicjatywy więzionego prymasa Stefana Wyszyńskiego dokonał ponownego zawierzenia całego kraju Maryi i odnowienia ślubów królewskich. 26 sierpnia 1956 roku ok. miliona wiernych na Jasnej Górze złożyło Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.

04.05 (sobota) Wspomnienie św. Floriana, męczennika

Święty Florian był urzędnikiem cesarskim w prowincji rzymskiej Noricum (dzisiaj środkowa Austria), który poniósł śmierć męczeńską w 304 r., najprawdopodobniej 4 maja. Opis jego męczeństwa pochodzi dopiero z VIII w. i trudno ręczyć za szczegóły. Nie jest to jednak czysta legenda, odzwierciedla bowiem silne tradycje lokalne, których część spisano w martyrologium z V w. Podanie to przedstawia szczegóły jego śmierci w sposób następujący: gdy edykty cesarza Dioklecjana o prześladowaniu chrześcijan dotarły do Noricum, prefekt Akwilin zaczął je dokładnie realizować. Do zagrożonych w Lorch wyznawców Chrystusa przybył nie kryjący się ze swą wiarą Florian, aby ich pokrzepić. Niebawem został więc aresztowany przez żołnierzy prefekta. Zatrzymany oświadczył, że jest chrześcijaninem i mimo nakłaniania przez Akwilina nie zgodził się złożyć ofiary bogom Rzymu. Nie pomogło bicie kijami, ani inne tortury. Zmaltretowanego wyznawcę strącono z mostu do rzeki Anizy (dzisiaj Enns). Ciało zostało pochowane w pobliżu miejsca śmierci przez wdowę Walerię.